

RYSZARD MĄCZYŃSKI

NIEZNANY LIST ZYGMUNTA VOGLA DO KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA ORAZ KILKA REFLEKSJI O EDUKACJI MALARZA

W zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie, w zespole dawnego Archiwum Młynowskiego Chodkiewiczów, zachował się nieujawniony dotychczas list Zygmunta Vogla, przyszłego akwarelisty, do króla Stanisława Augusta¹. Pismo to, pochodzące z roku 1786, jest wielce interesujące, gdyż przynosi garść nieznanych, a nawet zaskakujących, informacji do biografii tego ważnego artysty, wskazuje też – jak się zdaje – kluczowy moment w jego życiu.

Dokument ów nie był znany monografistce artysty – Krystynie Sroczyńskiej, która w opublikowanej w 1969 r. książce *Zygmunt Vogel, rysownik gabinetowy Stanisława Augusta* zebrała wiele rozproszonych źródeł dotyczących malarza i jego działalności². Inne prace – szerokiego grona autorów – koncentrowały się nie na biografii malarza³, lecz przede wszystkim na dziełach. Próbowano poszerzyć

Dr hab. RYSZARD MĄCZYŃSKI, prof. UMK, Katedra Historii Sztuki i Kultury, Wydział Nauk Historycznych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, adres do korespondencji: ul. W. Bojarskiego 1, 87-100 Toruń; e-mail: r_maczynski@poczta.onet.pl

¹ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, rkps sygn. 1124, s. 129. Cały dokument został załączony w aneksie do niniejszego artykułu.

² K. SROCZYŃSKA, *Zygmunt Vogel, rysownik gabinetowy Stanisława Augusta*, Wrocław 1969, s. 115 n. Ostatnio panoramę środowiska artystycznego, do którego należał Vogel, nakreśliła: A. BERNATOWICZ, *Malarze w Warszawie czasów Stanisława Augusta. Status – aspiracje – twórczość*, Warszawa 2016, *passim*.

³ Wskazać tu można jedynie – z natury rzeczy – kompilacyjne w swym charakterze hasła słownikowe, czy to w publikacjach drukowanych: A. LEWICKA-MORAWSKA, M. MACHOWSKI, M.A. RUDZKA, *Słownik malarzy polskich. Od średniowiecza do modernizmu*, t. I, Warszawa 1998, s. 211 n. (s.v.: *Vogel Zygmunt*); H. KONDZIELA, *Vogel Zygmunt*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, z. 1, Poznań 2000, s. 72; E. MANIKOWSKA, *Vogel Zygmunt Deodat*, [w:] *Słownik architek-*

ich zasób o obrazy nowo odkryte lub wcześniej niełączone z nazwiskiem Vogla⁴. Starano się osadzić jego dorobek w nurcie preromantycznego zainteresowania pamiętkami narodowej przeszłości⁵. A wreszcie wykorzystywano konkretne widoki jako przekazy ikonograficzne, rzetelnie ukazujące stan badanych dzieł dawnej architektury⁶. Niezbyt często – ze względu na wrażliwość akwarelowych prac – bywały one prezentowane publicznie⁷.

Pismo Zygmunta Vogla, datowane 14 marca 1786 r., skierowane do króla Stanisława Augusta, jest supliką (il. 1). Powołując się na szeroko znaną łaskawość monarchy, której i on sam już doznaje, studiując w subsydiowanej przezeń Malarni zamkowej, zwraca się z prośbą o umieszczenie w korpusie inżynierów. Wyjaśnia przy tym, że chęć wejścia w szeregi wojsk technicznych wynika ze słabości wzroku, co utrudnia mu utrzymywanie się wyłącznie z pracy opartej na talencie artystycznym i zdobytych umiejętnościach. Uważa, że status kadeta pozwoliłby ominąć niedomogi zdrowotne, gdyż – jak stwierdza – „nie potrzebując tak ustawicznego użycia wzroku, a mając przed sobą inne nauki inżynierom właściwe”, mógłby stać się przydatny Rzeczypospolitej i jednocześnie zapewnić sobie stałe środki utrzy-

tów i budowniczych środowiska warszawskiego XV-XVIII wieku, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016, s. 473 n. (tutaj zebrana najnowsza bibliografia dotycząca tego artysty); czy to w Internecie, choćby w najpopularniejszej Wikipedii: https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_Vogel [dostęp: 14.01.2017].

⁴ Np.: K. SAWICKA, *Nieznane widoki Łazienek i Belwederu*, „Biuletyn Historii Sztuki” 20 (1958), nr 3/4, s. 320 n.; M. KWIATKOWSKI, *Nieznana panorama Warszawy Zygmunta Vogla*, „Biuletyn Historii Sztuki” 20 (1958), nr 3/4, s. 335; K. SROCYŃSKA, *Vogel a nie Brenna autorem widoków mokotowskich*, „Biuletyn Historii Sztuki” 25 (1963), nr 4, s. 296 n.; E. KOWECKA, *O nieznannej akwareli Zygmunta Vogla i francuskim serwisie Antoniego Ostrowskiego*, „Biuletyn Historii Sztuki” 39 (1977), nr 4, s. 355 n.

⁵ Np.: J. BANACH, *Zygmunt Vogla „Zbiór widoków sławniejszych pamiętek narodowych” z roku 1806. Początki historyzmu i preromantyzmu w polskiej ilustracji*, [w:] *Romantyzm. Studia nad sztuką drugiej połowy wieku XVIII i wieku XIX*, Warszawa 1967, s. 129 n.; K. SROCYŃSKA, *Podróże malownicze Zygmunta Vogla*, Warszawa 1980, *passim*.

⁶ Np. w odniesieniu do zachowanego już dziś w postaci resztek ruiny pałacu Stanisława Poniatowskiego w Górze: K. SROCYŃSKA, *Podwarszawskie rezydencje magnackie w obrazach Zygmunta Vogla*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 8 (1964), s. 345 n. (szczególnie s. 365); J. OSTROWSKI, *Trzy nieznane akwarele Zygmunta Vogla i pałac w Górze*, „Biuletyn Historii Sztuki” 34 (1972), nr 1, s. 63 n.; A. KUŚMIDROWICZ-KRÓL, *Widoki pałacu w Górze – trzy akwarele Zygmunta Vogla w zbiorach Zamku Królewskiego w Warszawie*, „Kronika Zamkowa” 18 (2000), nr 1, s. 142 n.

⁷ Np.: *Widoki architektoniczne w malarstwie polskim 1780-1880. Katalog* [wystawy]. *Muzeum Narodowe w Warszawie*, red. K. Sroczyńska (przy współudziale M. Suchodolskiej), Warszawa 1964, s. 110 n.; *Warszawa Zygmunta Vogla*. [Katalog wystawy]. *Galeria Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych „Pałacyk” [w Warszawie]*, oprac. K. Sroczyńska, Warszawa 1981, *passim*.

mania⁸. W końcowym dopisku czyni jeszcze uwagę na temat dwóch różnych form swego nazwiska: niemieckiej – Vogel, i spolszczonej – Ptaszek. Warto – jak sądzę – informacje zawarte w tym dokumencie, ręką własną sporządzonym i podpisanym przez Zygmunta Vogla, osadzić w szerszym kontekście biografii malarza.

Pierwsze, młodzieńcze, ćwierćwiecze jego żywota znane jest niemal wyłącznie z jednego tylko źródła – spisanej przez Vogla 1 września 1823 r. obszernej noty autobiograficznej⁹. Dane w niej zawarte potwierdza jedynie zapis metrykalny, skopiowany 15 sierpnia tegoż roku przez pisarza aktowego Walentego Skorochód Majewskiego, odnoszący się do chrztu udzielonego przyszłemu malarzowi¹⁰. Własnoręcznie skreślony życiorys stanowi dokument niezwykle cenny, gdyż nieliczni tylko spośród dawnych artystów pozostawili po sobie tego rodzaju pamiątkę, prędeż zdarzało się im pozostawiać autoportrety. Wszyscy późniejsi biografowie tego malarza – Wincenty Krasiński w roku 1828, Edward Rastawiecki w 1857 czy wreszcie Krystyna Sroczyńska w 1969 – skrupulatnie zeń korzystali¹¹. Nie uzupełnili wszakże w żaden sposób źródłowo potwierdzonej faktografii z tego okresu, a co najwyżej dodawali własne domniemania lub interpretacje. Ot, choćby Krasiński jako miejsce urodzenia Vogla wskazał Wołczyn, a nie Warszawę, jak podał autor autobiografii, którego prawdomówność w tym zakresie potwierdza owa metryka, dowodząca, że chrzest noworodka odbył się pięć dni później w stołecznej kolegiacie św. Jana Chrzciciela.

Cóż pisze o swej młodości Zygmunt Vogel? Urodził się 15 czerwca 1764 r., a jego rodzicami byli Johann Chrystian Vogel i Rosina z domu Tranitz, wyznania ewangelicko-augsburskiego, pochodzący z Saksonii, przybyli do Warszawy ok. 1750 r. (il. 2). Ojciec przyszłego malarza pozostawał w służbie Michała Fryderyka Czartoryskiego, kanclerza wielkiego litewskiego. Zmarł w roku 1770. Od dawnego pryncypała męża – a po jego śmierci w 1775 r. od pozostałej małżonki Eleonory Moniki z Waldsteinów Czartoryskiej – wdowa pobierała „pensję dożywotnią”, mieszkając zresztą w należącej do księżnej nieruchomości na Solcu w Warszawie. Na temat swej edukacji Vogel pisał:

⁸ ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, rkps sygn. 1124, s. 129.

⁹ Przedrukowana została w całości w: J. BIELIŃSKI, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816-1831)*, t. III, Warszawa 1912, s. 610 n.

¹⁰ Wg odpisu znajdującego się w Materiałach Zygmunta Batowskiego, przechowywanych w Archiwum PAN w Warszawie, opublikowała ów dokument: K. SROCZYŃSKA, *Zygmunt Vogel*, s. 115.

¹¹ W. KRASIŃSKI, *Rys życia Zygmunta Vogla*, „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 20 (1828), s. 173 n.; E. RASTAWIECKI, *Słownik malarzów polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających*, t. III, Warszawa 1857, s. 10 n. (s.v.: *Vogel Zygmunt*); K. SROCZYŃSKA, *Zygmunt Vogel*, s. 17 n.

Nie uczęszczałem do żadnych publicznych szkół, edukacja moja była domowa, miałem nauczycieli do języków: polskiego, niemieckiego i francuskiego, do rachunków, do historii świętej i powszechnej, do geografii i rysunków ręcznych; architektury zaś cywilnej i wojskowej, tudzież sytuacji i geometrii nauczał mnie śp. podpułkownik inżynierów Deybel, przyjaciel mego ojca. W czternastym roku życia matka moja oddała mnie do śp. Naxa, budowniczego królewskiego, mieszkającego w Morawicy nad Nidą pod Kielcami, gdzie przebyłem przez dwa lata na nauce architektury i geometrii praktycznej¹².

Kwestia edukacji obrazuje status i ambicje rodziny Voglów. Zarówno Krasiński, jak i Rastawiecki w biografjach malarza podkreślali ubóstwo wdowy samotnie wychowującej osierocone dziecię. Przeciwnie, jej sytuacja materialna musiała być wcale dobra, skoro stać ją było na prywatne kształcenie syna, które pociągało za sobą znaczne koszty. O ile przecież prościej byłoby dorastającego młodzieńca posłać w Warszawie do szkoły publicznej, od lat prowadzonej przez pijarów przy ulicy Długiej¹³. Wiadomo, że była to placówka bezpłatna, a poziom edukacji wysoki. Zakres nauk udzielanych Voglowi przez prywatnych nauczycieli okazuje się szeroki, co dowodzi znacznych aspiracji matki wobec małoletniego jeszcze syna. Spośród trzech wymienionych języków dwa pierwsze wydają się oczywiste, zwraca natomiast uwagę francuski, jako ten, który znajdował się podówczas w powszechnym użyciu warstw oświeconych. O jakości odebranych nauk przez Vogla świadczy w sposób najbardziej może obiektywny jego własnoręczny list – ten właśnie, który stał się przyczyną powstania niniejszego artykułu – skierowany do króla. Dostrzec w nim można dobrą polszczyznę, brak błędów ortograficznych, praktykę w zakresie kaligrafii tudzież znajomość korespondencyjnej retoryki, słowem: staranne wykształcenie i kindersztubę piszącego.

Niezmiernie intrygujące są postaci wymienionych nauczycieli architektury cywilnej i wojskowej. Pierwszy – Christian Gottfried Deybel von Hammerau, był Saksończykiem, synem architekta Johanna Sigmunda Deybla, szeroko znanego

¹² Cytat za: J. BIELIŃSKI, dz. cyt., s. 610 n.

¹³ Szerzej na temat tejże instytucji m.in.: K. KONARSKI, *Nasza szkoła. Księga pamiątkowa Warszawskiej Szkoły Realnej*, t. I, *Dzieje Warszawskiej Szkoły Realnej*, Warszawa 1932, s. 11 n.; M. KINOWSKA, *Osiemnastowieczne szkoły pijarskie w Warszawie*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII-XIX wieku*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa 1993, s. 419 n.; R. MACZYŃSKI, *Gdzie mieścił się konwikt Konarskiego? Rozważania o gmachach szkolnych Collegium Regium w Warszawie*, [w:] tamże, s. 337 n.; R. STĘPIEŃ, *Z dziejów szkolnictwa pijarskiego w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, Wrocław 1996, passim; ponadto: R. MACZYŃSKI, *Kulturotwórcza rola warszawskiego Collegium Regium i Collegium Nobilium Scholarum Piarum*, [w:] *Przestrzeń klasztoru – przestrzeń kultury*, red. J. Pietrzak-Thébault, Ł. Cybulski, Warszawa 2017, s. 77 n.

w Rzeczypospolitej architekta¹⁴. Służył jako oficer w korpusie pontonierów wojsk koronnych. Wiadomo, że jeszcze w stopniu majora wykonał w roku 1767 mapy rzek: Narwi, Biebrzy, Łęku, Jegrzni i Netty, później, po awansie na podpułkownika, był zaangażowany przy tworzeniu tamy na Solcu w Warszawie, a w roku 1781 został oddelegowany do sporządzenia mapy rzeki Obry¹⁵. Najpewniej udzielanie nauk Voglowi przypadło właśnie w latach prowadzenia prac na Solcu. Drugi z wymienionych – Jan Ferdynand Nax – to postać o szerokich zainteresowaniach od architektury, poprzez inżynierię, po ekonomię. Obecnie pamięta się o nim przede wszystkim jako o ekonomście¹⁶, następnie jako o architekcie, z którym między innymi powiązano wczesnoklasycystyczne pałace w Kurozwękach, Nałęczowie czy Szczekocinach¹⁷. Nierzadko zaś zapomina się o tym, iż był także autorem skierowanego do króla memoriału w sprawie utworzenia urzędu zajmującego się spławnością polskich rzek¹⁸. I wiele w owym zakresie praktykował, m.in. wykonując w 1775 r. pomiary Pilicy i Warty oraz tworząc projekty połączenia tych dróg wodnych kanałem¹⁹. Wydaje się, że nauka odebrana pod okiem obu tych nauczycieli ewangelików przyniosła Voglowi znaczny zasób wiedzy z zakresu rysunku pomiarowego i architektonicznego, podstaw teoretycznych architektury cywilnej i wojskowej, z uprzywilejowaniem zagadnień inżynierskich.

W roku 1770 rozpoczął się kolejny etap edukacji Zygmunta Vogla, w którym zasadniczy akcent został przesunięty z architektury na malarstwo, jakkolwiek w jednym i w drugim przypadku podstawę stanowił rysunek²⁰. „Wróciwszy zaś

¹⁴ W. HENTSCHEL, *Die sächsische Baukunst des 18. Jahrhunderts in Polen*, Bd. 1, Berlin 1967, s. 52; J. SITO, *Deybel Christian Gottfried*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych*, s. 114 n.

¹⁵ J. GIERGIELEWICZ, *Zarys historii korpusów inżynierów w epoce Stanisława Augusta*, Warszawa 1933, s. 112; J.E. PIASECKA, *Dzieje hydrografii polskiej do 1850 roku*, Wrocław 1970, s. 100 n., 107, 150 n., 178.

¹⁶ Z. GAZDA, *Słownik biograficzny ekonomistów polskich od XIII wieku do połowy wieku XX*, Kielce 1998, s. 113 n. (s.v.: *Nax Ferdynand Jan*).

¹⁷ S. ŁOZA, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 212 (s.v.: *Nax Ferdynand*); E. MANIKOWSKA, *Nax Johann Ferdinand*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych*, s. 333 n.

¹⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), tzw. Metryka Litewska, rkps sygn. IX/155, k. 44 n. Szerzej o publikacjach Naxa dotyczących uszląwnienia rzek krajowych: J.E. PIASECKA, dz. cyt., s. 78 n., 152, 168.

¹⁹ Pomiary te – *Bieg Pilicy rzeki od Przedborza do wybiegu geometrycznie wymierzony i odrysowany oraz Położenie między rzekami Pilicą i Wartą geograficznie obserwowane i odrysowane* – zachowały się: AGAD, Zb. Kart., rkps sygn. 73-13 oraz rkps sygn. 96-9. Obszerniej zagadnienie to poruszyła: J.E. PIASECKA, dz. cyt., s. 96 n., 105 n., 152, 154, 177.

²⁰ Na temat kluczowej roli rysunku w sztuce – zarówno w trakcie edukacji artystycznej, jak też w procesie kształtowania ostatecznego dzieła – istnieje bardzo obszerna literatura przedmiotu. Zatem tylko tytułem przykładu warto wskazać tom zbiorowy, będący pokłosiem konferencji, która

do Warszawy – wspominał – dostałem się przez protekcję śp. hrabiego Stanisława [Kostki] Potockiego do królewskiej Malarni, gdzie pod dozorem profesorów Le Bruna i Monaldiego uczyłem się ręcznych rysunków, korzystając oraz z dobrych rad i nauk śp. budowniczego nadwornego Zuga, uczęszczałem przy tym i Bibliotekę Załuskich²¹. Wreszcie, po odbytej edukacji, w roku 1787 wszedł oficjalnie w służbę Stanisława Augusta, jako jego osobisty rysownik.

Gdy król wrócił z Kaniowa [...] kazał przywołać mnie do siebie i polecił mi, abym się natychmiast udał do Krzeszowic, Tęczyna, Alwerni, Lipowca, Olkusza, Rabsztyna, Pieskowej Skały, Ojcowa, Czerni, Łobzowa i Częstochowy, dla odrysowania tychże okolic wraz z historycznymi wiadomościami, jakie w przeciągu trzymiesięcznej podróży mojej zebrać mogłem. Po powrocie złożyłem pracę moją królowi, który mnie mianował swym rysownikiem gabinetowym, od niego tylko zawisłym²².

Malarnia, w źródłach zwana także Atelier lub Akademią, co odzwierciedlało pierwotne, acz nigdy nieureczywistnione zamierzenia, stworzona z inicjatywy króla Stanisława Augusta, finansowana z jego prywatnej szkatuły, mieszcząca się w Zamku Królewskim przy dziedzińcu Kuchennym, działała od roku 1766 aż do 1818, choć po śmierci monarchy w 1798 r. jej aktywność znacznie osłabła²³. Skupiała środowisko artystów dworskich i pełniła dwojakie funkcje – z jednej strony służyła edukacji adeptów artystycznego fachu, z drugiej zaś realizowała królewskie zapotrzebowanie na obrazy i rzeźby tudzież ich kopie. Przez cały okres istnienia Malarni zarządzał nią Marceli Bacciarelli, nadworny portrecista Stanisława Augusta, pełniący też funkcję dyrektora budowli królewskich²⁴. Nauczaniem, oprócz niego, parali się m.in.: Antoni Albertrandi, Ludwik Franciszek Marteau,

odbyła się w 2000 r. w Toruniu: *Disegno – rysunek u źródeł sztuki nowoczesnej*, red. T. J. Żuchowski, S. Dudzik, Toruń 2001, passim.

²¹ Cytat za: J. BIELIŃSKI, dz. cyt., s. 611.

²² Cytat za: tamże.

²³ Obszernie na temat Malarni: A. CHYCZEWSKA, *Malarnia na Zamku Królewskim 1766-1818*, „Rocznik Warszawski” 6 (1967), s. 88 n.; A. CHIRON-MROZOWSKA, *Marcello Bacciarelli i jego Malarnia*, [w:] *Stanisław August, ostatni król Polski. Polityk, mecenas, reformator*. [Katalog wystawy]. *Zamek Królewski w Warszawie*, Warszawa 2011, s. 340 n.

²⁴ Podstawowe informacje: A. CHYCZEWSKA, *Bacciarelli Marcello*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. I, Wrocław 1971, s. 56 n.; szersze ujęcie: TAŻ, *Marcello Bacciarelli 1731-1818*, Wrocław 1973, passim; por. także katalog poświęconej mu wystawy monograficznej: *Marcello Bacciarelli. Życie – twórczość – dzieła*. [Katalog wystawy]. *Muzeum Narodowe w Poznaniu, Muzeum Narodowe w Warszawie*, oprac. A. Chyczewska, t. I-II, Poznań 1968-1970, passim.

Mateusz Tokarski²⁵. Zaskakujące jest wszakże, że w autobiograficznej nocie Vogel nie wspomniał żadnego z owych malarzy, lecz wskazał wyłącznie rzeźbiarzy: Andrzeja Le Bruna i Jakuba Monaldiego²⁶. Ale i tak wszyscy wymienieni to portreciści i statuaryści, bardzo dalecy od artystycznych zainteresowań Vogla, które ten przejawiał w ciągu całej swej kariery zawodowej²⁷.

Jedynym twórcą, który mógł idealnie odegrać rolę jego nauczyciela, był Bernardo Bellotto zwany Canaletto²⁸. Nie wiadomo jednak, czy Vogel miał w ogóle okazję go spotkać i poznać, gdyż malarz zmarł 17 listopada 1780 r. Z pewnością zaś pod kierunkiem Bellotta nie mógł się uczyć tego, co później stało się jego główną domeną – pejzażu i weduty. Choć trzeba stwierdzić, że i tak Canaletto został nauczycielem Vogla, niejako *post mortem*. W roku 1785 zaczęła bowiem powstawać seria 120 widoków Warszawy, realizowana na zamówienie Michała Jerzego Mniszcha, kanclerza wielkiego koronnego, później zdobiąca jego pałac w Wiśniowcu²⁹. Część obrazów wchodzących w jej skład była kopiami wedut namalowanych przez Bernarda Bellotta na zlecenie Stanisława Augusta i zdobiących na Zamku Królewskim w Warszawie Przedpokój Senatorski, zwany też Salą Perspektywą (il. 3)³⁰. Niekiedy ściślej, niekiedy swobodniej Vogel powtórzył ujęcia swego poprzednika. Olej na płótnie zastąpił akwarelę na papierze. Ujawnił przy

²⁵ Najważniejsze informacje o tych artystach: Z. NIESIOŁOWSKA-ROTHERTOWA, *Albertrandy Antoni Zygmunt Aleksander*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych*, t. I, s. 16 n.; Z. PRÓSZYŃSKA, *Marteau Louis-François*, [w:] tamże, t. V, red. J. Derwojed, Warszawa 1993, s. 389 n.

²⁶ Podstawowe o nich informacje: K. MIKOCCA-RACHUBOWA, *Le Brun André-Jean*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych*, t. V, s. 4 n.; Z. PRÓSZYŃSKA, *Monaldi Giacomo*, [w:] tamże, s. 626 n. Pierwszy z wymienionych ma swoją obszerną monografię: K. MIKOCCA-RACHUBOWA, *André Le Brun, „pierwszy rzeźbiarz” króla Stanisława Augusta*, t. I-II, Warszawa 2010, *passim*.

²⁷ Może artystą najbliższym Voglowi pod tym względem byłby, pochodzący z Berlina, a przebywający od 1782 r. w Warszawie i pracujący na zlecenie króla Friedrich Anton Lohrmann, o którym wiadomo, że choć parał się portretem, to czasami malował też akwarelowe weduty. Nie jest natomiast pewne, czy był w jakikolwiek sposób związany z Malarnią. Por.: *Lohrmann Friedrich Anton August*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych*, t. V, s. 132 n.

²⁸ Najważniejsze informacje: S. KOZAKIEWICZ, *Bellotto Bernardo*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych*, t. I, s. 116 n.; szerzej m.in.: *Drezno i Warszawa w twórczości Bernarda Bellotta Canaletta. Wystawa zorganizowana wspólnie przez Państwowe Zbiory Sztuki w Dreźnie – Galerię Dawnych Mistrzów i Muzeum Narodowe w Warszawie. Katalog [wystawy]. Muzeum Narodowe w Warszawie*, Warszawa 1964, *passim*; A. RIZZI, *Canaletto w Warszawie. Dzieła Bernarda Bellotta, zwanego Canalettem, w stolicy Stanisława Augusta*, przekł. K. Jursz-Salvadori, Warszawa 2006, *passim*.

²⁹ Zagadnienie to obszernie omówiła: K. SROCZYŃSKA, *Kopie Vogla z widoków Warszawy Canaletta*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 2 (1957), s. 281 n.

³⁰ A. ROTTERMUND, *Zamek Warszawski w epoce Oświecenia. Rezydencja monarsza – funkcje i treści*, Warszawa 1989, s. 112 n.

tym zgoła odmienny temperament, znikła włoska afirmacja barwnego, wzmocnionego silnym światłowieniem, życia różnych warstw społeczeństwa stolicy, pozostało chłodne, stonowane w kolorycie, bardziej sumaryczne studium architektury jej ulic i placów.

W procesie nauczania Vogla uczestniczył też architekt Szymon Bogumił Zug, jako trzecia – po Deyblu i Naxie – osoba parająca się budownictwem³¹. Architekt ów – o ile wiadomo – nigdy nie był związany z Malarnią zamkową, a choć w nocie autobiograficznej został nazwany budowniczym królewskim, to nie był też nigdy ściślej związany z dworem artystycznym Stanisława Augusta. Wydaje się, iż skutecznie temu zapobiegł Dominik Merlini, dbały o to, by nikt z potencjalnych konkurentów nie mógł zagrozić pełnionemu przezeń stanowisku architekta króla i Rzeczypospolitej³². Na tym etapie edukacji owe „dobre rady i nauki” udzielane przez Zuga musiały mieć dla Vogla znaczenie kluczowe. Można się wszakże domyślać, że o wyborze osoby konsultanta nie zadecydował ogromny jego talent jako projektanta czy zrealizowane już przezeń dzieła, zwłaszcza magnackie ogrody, w tym dwa stworzone w Warszawie dla Kazimierza Poniatowskiego, brata króla, a nawet świeżo ukończone arcydzieło, jakie powstało w stolicy – monumentalny kościół ewangelicko-augsburski, lecz względy bardziej przyziemne. Podobnie jak poprzednicy: Deybel i Nax, również Zug był protestantem, a ponadto jeszcze krajanem: Saksończykiem. Notabene nieliczne zachowane widoki jego ręki – jak choćby akwarela prezentująca zamierzone innowacje w ogrodzie rezydencji prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego w Jabłonie – dobrze o nim świadczą jako o pejzażyście (il. 4)³³.

³¹ Podstawowe informacje: R. MACZYŃSKI, *Zug Simon Gottlieb*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych*, s. 498 n.; obszerniejsze w monografii: M. KWIATKOWSKI, *Szymon Bogumił Zug, architekt polskiego Oświecenia*, Warszawa 1971, passim.

³² O bronieniu przywilejów wynikających ze sprawowania tego urzędu i przekazywaniu go niemal drogą sukcesji w obrębie wąskiego klanu architektów wywodzących się znad jeziora Lugano pisał: M. KARPOWICZ, *Architekt króla i Rzeczypospolitej*, [w:] *Kultura staropolska – kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1997, s. 407 n.

³³ Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, sygn. Inw. G.R. 284 (Zb. Jeż. 179). Por.: *Katalog rysunków z Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, cz. II: *Miejsowości różne. Rysunki architektoniczne, dekoracyjne, plany i widoki z XVIII i XIX wieku*, oprac. T. Sulerzyska, Warszawa 1969, s. 73. Ostatnio tę pracę Zuga publikowała: J. PUTKOWSKA, *Warszawskie rezydencje na przedmieściach i pod miastem w XVI-XVIII wieku*, Warszawa 2016, s. 418.

Czy Vogla, gdy po latach spisywał autobiograficzną notę, nie zawodziła już pamięć? Można bez trudu dowieść, że tak się zdarzało³⁴. Choćby podana przezeń data powrotu monarchy z kilkumiesięcznej podróży do Kaniowa: 1786 – jest nieprawdziwa³⁵. Podróż króla w celu spotkania z carycą Katarzyną nastąpiła w roku 1787 i trwała od lutego do lipca, a cały jej przebieg skrzętnie notowały doniesienia prasowe³⁶. Takie błędy, jak ten przytoczony, łatwo jest wysledzić i sprostować. Trudniejsze do wykrycia są autorskie mistyfikacje, gdyż czasami odległe zwłaszcza wspomnienia podlegają swoistej, subiektywnej kreacji, niekoniecznie zresztą czynionej celowo, częściej wynikającej z selektywnie działających procesów pamiętania–zapominania. Jako kluczowy moment swego życia i kariery artystycznej Vogel wskazywał spotkanie i rozmowę z królem, która odbyła się właśnie w 1786 r.: „Był to najważniejszy życia mego wypadek, była to chwila, która może stanowiła to wszystko, czym byłem i dziś jestem”³⁷. Jednakże – uprzedzając dalsze rozważania – trzeba stwierdzić, że opisane zdarzenie ma mocno zmitologizowany charakter, eksponujący i ukonkretniający moment, od którego zaczęła się artystyczna kariera Vogla. Najpierw jednak warto przytoczyć dosłownie jego słowa:

Przed wyjazdem swoim do Kaniowa śp. król Stanisław [August], wszedłszy jednego dnia w południowej godzinie do Malarni, a nie zastawszy nikogo oprócz mnie jednego rysującego, zapytał mnie, jak się nazywam i jaki stan moich rodziców, na co, gdy odpowiedziałem, że jestem sierota od lat wielu, że jestem synem Vogla, który zostawał na usługach śp. księcia Michała [Fryderyka] Czartoryskiego – rzekł król: „Przypominam sobie dobrze ojca twego, staraj się być podobnym jemu, którego dla jego uczciwości wielce szanowałem i byłem mu przychylny”. Następnie wypytywał się król o stanie matki mojej i o sposobie mego wychowania. Gdy opowiadałem wszystkie okoliczności życia mego, rzekł król do mnie: „Wiedz moje dziecię, że w tej chwili król do ciebie przemawia. Nie masz już ojca, ale ja nim będę dla ciebie i nigdy cię nie opuszczę. Prócz tych nauk, którymi się zatrudniasz, chcę, abyś jeszcze uczył się języka włoskiego i angielskiego, na co z mojej szkatuły pięć dukatów miesięcznie

³⁴ Rozmaite omyłki i nieścisłości, zwłaszcza w podawanych przez malarza datach, wskazywała: K. SROCZYŃSKA, *Zygmunt Vogel*, s. 14.

³⁵ Por.: J. BIELIŃSKI, dz. cyt., s. 611.

³⁶ Relacjonowany przez Adama Naruszewicza (acz bez podania nazwiska autora) opis podróży króla Stanisława Augusta do Kaniowa drukowany był na bieżąco w „Gazecie Warszawskiej” z 1787 r. Później deskrypcja ta ukazała się w osobnym wydaniu książkowym: [A. NARUSZEWICZ], *Diariusz podróży Najjaśniejszego Stanisława Augusta, króla polskiego, na Ukrainę i bytności w Krakowie aż do powrotu do Warszawy dnia 24 lipca roku 1787*, Warszawa [b.r.], passim.

³⁷ Cytat za: J. BIELIŃSKI, dz. cyt., s. 611.

pobierać będziesz, z tym jedynym obowiązkiem, abyś okazywał ciągłą pilność w naukach i uczciwość w postępkach”. Co król wyrzekłszy, ucałował mnie i podał mi swoją dobroczynną rękę do pocałowania. Łatwo jest pojąć, jakie natenczas uczucia napełniały mą duszę³⁸.

Ujawniony list Vogla do króla podważa prawdziwość tej relacji. Opisana rozmowa z monarchą nie mogłaby się odbyć przed jego napisaniem. Przeczą temu zawarte w piśmie informacje. Przede wszystkim bardzo ogólne odwołanie się do łaski królewskiej, które nie mogłoby tak brzmieć, gdyby młody artysta już doświadczył jakichś konkretnych dobrodziejstw z dyspozycji Stanisława Augusta, jak choćby owa – wspomniana w przytoczonym fragmencie autobiografii – comiesięczna pensja w kwocie 90 złotych polskich³⁹. Ale jednak jakaś rozmowa między monarchą a Voglem już się odbyła, mając najpewniej dość zdawkowy charakter, gdyż tylko jeden z niej wątek jest malarz w stanie przypomnieć królowi. Deklaruje bowiem: „Nazwisko moje właściwe Vogel z wyraźnej woli i rozkazu Pańskiego odmieniłem”⁴⁰. A zatem w jakiś sposób owa „wola” Stanisława Augusta musiała zostać objawiona. Można domniemywać, że zdarzyć się to mogło podczas odwiedzin króla w prowadzonej przez Marcelego Bacciarellego Malarni, której działalnością Stanisław August był żywo zainteresowany, skoro sam ją finansował i snuł plany przekształcenia w pełnoprawną akademię sztuki.

List Vogla ujawnia pochodzenie „przydomka” Ptaszek. Ściślej jednak rzecz ujmując, nie był to przydomek, lecz proste spolszczenie niemieckiego nazwiska przejętego po ojcu. Inicjatywa i zachęta wyszła od króla Stanisława Augusta. Musiało to więc nastąpić w okresie pobierania przez Vogla nauki w zamkowej Malarni, jakiś już czas przed początkiem roku 1786. W późniejszych latach bywało, że malarz podpisywał tak swe akwarele przeznaczone do zbiorów króla, m.in. powstałe w 1791 r.: *Widok Królikarni od strony wjazdu*, sygnowany: „*Dessiné d’après Nature par S. V. dit Ptaszek*”, gdzie spolszczenie potraktowane jest jako przydomek, lub *Widok kaplicy grobowej w Siedlcach*, sygnowany: „*Dessiné d’après Nature par S. Ptaszek*”, gdzie spolszczenie jest podane jako rodowe nazwisko (il. 5)⁴¹.

³⁸ Tamże. Passus ten badacze przywoływali wielokrotnie, albo w wersji nieco skróconej, np.: K. SROCZYŃSKA, *Zygmunt Vogel*, s. 19, albo cytując w całości, np.: K. SROCZYŃSKA, *Podróże malownicze*, s. 19.

³⁹ W 2. poł. XVIII wieku 1 czerwony złoty (dukat) miał wartość 18 złotych polskich: I. IHNATOWICZ, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, t. I, Warszawa 1967, s. 85.

⁴⁰ ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, rkps sygn. 1124, s. 129.

⁴¹ Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Inw.zb.d. 10161 (dawna sygn. Zb. Król. P. 175, nr 231) oraz Inw.zb.d. 10156 (dawna sygn. Zb. Król. P. 175, nr 226). Por.: K. SROCZYŃSKA, *Zygmunt Vogel*, s. 157 n.

Znacznie częściej jednak autoryzował swoje prace w brzmieniu niemieckim jako: Sigmund Vogel lub tylko Vogel. Kończąc więc list formułą: „Waszej Królewskiej Mości Pana Miłościwego wierny poddany Zygmunt Ptaszek”, pragnął tyleż przypomnieć adresatowi swą osobę, co i uczynić przyjemność zastosowaniem spolszczonej wersji nazwiska, skoro takie było życzenie Stanisława Augusta (il. 6)⁴². Vogel cenił sobie zresztą to miano i kilkakrotnie przy różnych okazjach wspominał, że pochodzi ono z królewskiego „nadania”⁴³.

Moment, w którym Vogel ośmielił się zwrócić się do monarchy z przygotowanym podaniem, wydaje się znaczący. Odbył już pięć lat trwającą naukę w zamkowej Malarni. O zdobytych tam umiejętnościach najlepiej świadczą jego prace wykonywane „z natury”, choćby te ściśle datowane, powstałe w 1785 r. Należą do nich niektóre widokowe warszawskie: *Widok wieży Marszałkowskiej*, *Widok bramy Pobocznej*, *Widok zboru dysydentów*, *Widok palacu Sapiehow na Solcu* (il. 7)⁴⁴. Toteż mający już prawie dwadzieścia dwa lata młodzian doszedł do wniosku, że nastąpiła pora, by poszukać stałego, etatowego zajęcia. „Przepędziwszy – pisze – czas niejaki na rysowaniu w Akademii kosztem Waszej Królewskiej Mości utrzymywanej, powziętym z tej talentem dotychczas utrzymywałem się”⁴⁵. Rzeczywiście jego prace zaczynały cieszyć się powodzeniem, czego dowodzi – uprzednio wspomniane – duże zamówienie kanclerza Michała Jerzego Mniszcha, dotyczące udokumentowania kształtu i stanu szybko rozwijającej się stolicy Rzeczypospolitej. „Suplikuję Waszej Królewskiej Mości Panu Miłościwemu – pisał do Stanisława Augusta Vogel – ażebym mógł być umieszczonym w korpusie inżynierów za kadeta, gdzie nie potrzebując tak ustawicznego użycia wzroku, a mając przed sobą inne nauki inżynierom właściwe, krajowi użyteczność, a sobie sposób przyszłego pożytku niejako zapewnię”⁴⁶.

Celem listu wystosowanego przez Vogla było więc uzyskanie zgody na opuszczenie Malarni i wstąpienie do korpusu inżynierów wojsk koronnych. Jest wielce prawdopodobne, że istotny wpływ na wyrażone w liście do króla pragnienie wstąpienia w służbę wojskową wywarło otoczenie, w którym się wychowywał,

⁴² ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, rkps sygn. 1124, s. 129.

⁴³ Por. list Zygmunta Vogla do Jakuba Kubickiego, intendenta generalnego gmachów Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości (z 10 II 1819), a także testament Zygmunta Vogla spisany przez Walentego Skorochód Majewskiego, pisarza aktowego Królestwa Polskiego (z 4 IV 1826); oba dokumenty przytacza w aneksach: K. SROCYŃSKA, *Zygmunt Vogel*, s. 115, 129.

⁴⁴ Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. 181824, 181764, 181791 oraz 181802. Por: K. SROCYŃSKA, *Zygmunt Vogel*, s. 142, 144, 146.

⁴⁵ ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, rkps sygn. 1124, s. 129.

⁴⁶ Tamże.

zwłaszcza wspomniany podpułkownik Christian Gottfried Deybel. Jaki skutek odniosła petycja skierowana do monarchy, można wnioskować z dalszych losów artysty i relacji o nich zawartej w autobiografii – został rysownikiem gabinetowym Stanisława Augusta, pełniąc tę funkcję aż do jego śmierci. Późniejsze związki Vogla z wojskiem wprawdzie zaistniały, lecz wyłącznie jako pochodna jego wiedzy architektonicznej i umiejętności artystycznych. Wiadomo, że w latach 1790-1794 „wszedł za wolą króla (pozostając jednakowoż nieprzerwanie w jego służbie) do korpusu artylerii koronnej, dla rysowania modeli lawet itd. rzemieślnikiem pracującym w ludwisarni”, co jednak nie wiązało się ani ze skoszarowaniem, ani z koniecznością porzucenia innych zatrudnień cywilnych⁴⁷. Następnie, w latach 1812-1820, pracował jako nauczyciel architektury cywilnej w Szkole Elementarnej Artylerii i Inżynierów w Warszawie, przy okazji wykonując też inne prace na rzecz wojska, jak choćby zlecone mu w 1812 r. przez Jana Chrzyciela Malletskiego, dowódcę korpusu inżynierów, rysunki twierdzy w Modlinie⁴⁸.

Niejasna pozostaje inna poruszona w piśmie do króla kwestia – wada wzroku Vogla. Swą sytuację przedstawiał dość ogólnikowo, ale z wyraźnie dramatycznym wydźwiękiem. „Słabość oczu w wieku tak młodym – stwierdzał – jest mi na przeszkodzie ciąglego na dal kontynuowania [prac rysunkowych], smutny wystawiając obraz stracenia wzroku, a z tym i sposobu do życia. W tej to ja myśli, zważając przyszłe nieszczęście niechybnie z tego wyniknąć mogące, suplikuję [...], ażebym mógł być umieszczonym w korpusie inżynierów za kadeta”, gdzie nie musiałby tak intensywnie eksploatować swych oczu⁴⁹. W młodym wieku może się ujawnić krótkowzroczność, nadwzroczność, ewentualnie astygmatyzm; trudno jednak orzec, o którą wadę w tym przypadku chodziło⁵⁰. Najpewniej nie był to argument przywołany tylko dla wzmocnienia wagi składanej prośby, choć przecież rysowaniu i malowaniu poświęcił dalsze lata swej artystycznej kariery. Problem osłabionego wzroku ponownie pojawił się w roku 1797, kiedy Vogel wspominał o tej bolączce w liście do króla, a następnie w 1825, gdy jako wykładowca uniwer-

⁴⁷ Cytat za: J. BIELIŃSKI, dz. cyt., s. 612. Por.: K. SROCZYŃSKA, *Zygmunt Vogel*, s. 20 n. 23, 116.

⁴⁸ Por.: K. SROCZYŃSKA, *Zygmunt Vogel*, s. 32 n., 37, 126 n.

⁴⁹ ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, rkps sygn. 1124, s. 129.

⁵⁰ Założenie, iż sposób postrzegania świata przez artystę winien znaleźć swe odzwierciedlenie w jego dziełach – a zatem ujawnić także niedomogę jego wzroku – wydaje się słuszne, lecz ma czysto teoretyczny charakter. Zbyt wiele czynników pozostaje bowiem niedookreślonych, począwszy od ewentualnych korekt toru widzenia (soczewki), poprzez pracę mózgu, uzupełniającą i korygującą bodźce pochodzące z obu gałek ocznych, a na pomocach ułatwiających pracę malarzom-weduczynom skończywszy (*camera obscura*, zasady perspektywy linearnej). Wszelka zatem próba postawienia diagnozy musiałaby być obciążona możliwością popełnienia zbyt wielkiego błędu.

sytecki starał się o przejście na emeryturę⁵¹. W inwentarzu pozostałych po malarzu osobistych przedmiotów, sporządzonym 2 czerwca 1826 r., nie ma wszakże jakiegokolwiek wzmianki o okularach, którymi mógłby się wspomagać⁵².

Skierowane do monarchy pismo Vogla podziało zatem jak katalizator: spowodowało bliższe zainteresowanie króla młodym adeptem sztuki, zdradzającym wyraźne predylekcje do uwieczniania architektury. Słowa zachęty wyrażone przez Stanisława Augusta, umacniające młodzieńca w dążeniu do rozwijania swych uzdolnień, i regularnie wypłacana z jego szkatuły pensja, spowodowały porzucenie myśli o służbie w korpusie inżynierów. Notabene – jeśli o gratyfikacji mowa – owe 5 czerwonych złotych, czyli 90 złotych polskich, co miesiąc Vogel pobierał jeszcze w 1795 r.⁵³ Nie była to kwota mała, skoro będącemu niegdyś w analogicznej sytuacji Franciszkowi Kruszewskiemu na dalsze studia w Malarni monarcha przeznaczył w roku 1784 tylko 2 dukaty, czyli 36 złotych polskich⁵⁴. Niezależnie od tego Vogel otrzymywał osobne honorarium za każdą akwarelę wykonaną dla króla, np. w 1796 r. za dwa widoki, przedstawiające pałac w Kocku i kościół Dęblinie, dostał „sześć dukatów” – po 3 dukaty za każdy, czyli po 54 złote polskie⁵⁵. Stanisławowi Augustowi podróż kaniowska, podczas której miał okazję oglądać wiele sędziwych „pamiętek starożytności”, nasunęła pomysł konkretnych zadań, które z powodzeniem mógłby wykonywać ten utalentowany młody artysta, od niedawna przezeń subsydiowany, pozostając zarazem w zgodzie ze swymi predyspozycjami, jakimi się wykazywał – utrwalania architektonicznych pomników narodowej przeszłości (il. 8)⁵⁶.

Różnych suplik w najrozmaitszych sprawach składano u tronu Stanisława Augusta bardzo wiele. Ta konkretna zdaje się jednak podważać autentyczność opisu „najważniejszej chwili” w życiu Vogla zawartej w jego autobiografii. O ile bowiem zasadnicza idea, którą owa deskrypcja pragnęła przekazać, była bez wątpienia prawdziwa, o tyle już szczegóły pozbawione zostały precyzji i uległy mistyfikacji. Należy bowiem przyjąć, że autor dokonał kontaminacji co najmniej

⁵¹ Wspominała o tym, publikując zarazem oba dokumenty: K. SROTCZYŃSKA, *Zygmunt Vogel*, s. 26, 41, 121, 128.

⁵² S. BIERNACKI, *Inwentarz pozostałości po Zygmuncie Voglu*, „Rocznik Warszawski” 2 (1961), s. 323 n.

⁵³ A. CHYCZEWSKA, *Marcello Bacciarelli 1731-1818*, s. 103; K. SROTCZYŃSKA, *Zygmunt Vogel*, s. 24.

⁵⁴ A. CHIRON-MROZOWSKA, dz. cyt., s. 342.

⁵⁵ AGAD, Archiwum Kameralne, rkps sygn. III/483, s. 152.

⁵⁶ Szerzej na ten temat: J. BANACH, dz. cyt., s. 129 n.; K. SROTCZYŃSKA, *Zygmunt Vogel*, s. 42 n.; TAŻ, *Podróże malownicze*, s. 5 n.,

dwóch odrębnych i dość odległych w czasie zdarzeń – swych rozmów z panującym monarchą. Pierwszej, dość zdawkowej, zapewne krótko po przyjęciu Vogla do zamkowej Malarni, kiedy król rzucił pomysł spolszczenia nazwiska młodzieńca i najpewniej przy tej okazji wspomniał postać jego ojca Johanna Chrystiana Vogla, którego mógł pamiętać ze swego pobytu w Wołczynie. Drugiej, znacznie dłuższej, sprowokowanej listem Vogla skierowanym do króla, podczas której monarcha, doceniwszy talent i dotychczasowe, dobrze rokujące osiągnięcia młodego malarza, skłonił go do zmiany decyzji o podjęciu służby wojskowej, a deklarując comiesięczne wypłacanie pensji, wziął go pod swą opiekę jako mecenas ze szczególną atencją traktujący artystów, potrafiący docenić doniosłą rolę sztuki w dziejach narodu.

Taką właśnie interpretację zawartego w autobiografii Vogla zdarzenia – nawiązującego do historiograficznej tradycji *Żywotów najslawniejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów* Giorgia Vasariego⁵⁷ – kreowanego na zrządzony niezwykłym przypadkiem, dokonujący się za sprawą dobroczynnej łaski hojnego króla, punkt zwrotny w życiu młodego artysty, narzuca odnaleziony list z 14 marca 1786 r.

BIBLOGRAFIA

ARCHIWALIA

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Kameralne, rkps sygn. III/483.
Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, tzw. Metryka Litewska, rkps sygn. IX/155.
Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, rkps sygn. 1124.

OPRACOWANIA

BANACH J., *Zygmunta Vogla „Zbiór widoków sławniejszych pamiątek narodowych” z roku 1806. Początki historyzmu i preromantyzmu w polskiej ilustracji*, [w:] *Romantyzm. Studia nad sztuką drugiej połowy wieku XVIII i wieku XIX*, Warszawa 1967, s. 129-147.
BERNATOWICZ A., *Malarze w Warszawie czasów Stanisława Augusta. Status – aspiracje – twórczość*, Warszawa 2016.
BIELIŃSKI J., *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816-1831)*, t. III, Warszawa 1912.

⁵⁷ O tradycji tej pisał m.in.: Z. WAŻBIŃSKI, *Wstęp*, [w:] *Vasari i nowożytna historiografia sztuki. Antologia*, oprac. Z. Ważbiński, Wrocław 1975, s. 41 n.

- BIERNACKI S., *Inwentarz pozostałości po Zygmuncie Voglu*, „Rocznik Warszawski” 2 (1961), s. 323-333.
- CHIRON-MROZOWSKA A., *Marcello Bacciarelli i jego Malarnia*, [w:] *Stanisław August, ostatni król Polski. Polityk, mecenas, reformator*. [Katalog wystawy]. Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 2011, s. 340-344.
- CHYCZEWSKA A., *Bacciarelli Marcello*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. I, Wrocław 1971, s. 56-63.
- CHYCZEWSKA A., *Malarnia na Zamku Królewskim 1766-1818*, „Rocznik Warszawski” 6 (1967), s. 88-122.
- CHYCZEWSKA A., *Marcello Bacciarelli 1731-1818*, Wrocław 1973.
- Disegno – rysunek u źródeł sztuki nowoczesnej*, red. T.J. Żuchowski, S. Dudzik, Toruń 2001.
- Drezno i Warszawa w twórczości Bernarda Bellotta Canaletta. Wystawa zorganizowana wspólnie przez Państwowe Zbiory Sztuki w Dreźnie – Galerię Dawnych Mistrzów i Muzeum Narodowe w Warszawie. Katalog [wystawy]. Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 1964.*
- GAZDA Z., *Słownik biograficzny ekonomistów polskich od XIII wieku do połowy wieku XX*, Kielce 1998.
- GIERGIELEWICZ J., *Zarys historii korpusów inżynierów w epoce Stanisława Augusta*, Warszawa 1933.
- HENTSCHEL W., *Die sächsische Baukunst des 18. Jahrhunderts in Polen*, t. I, Berlin 1967.
- IHNATOWICZ I., *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, t. I, Warszawa 1967.
- KARPOWICZ M., *Architekt króla i Rzeczypospolitej*, [w:] *Kultura staropolska – kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1997, s. 407-410.
- Katalog rysunków z Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, cz. II: *Miejscowości różne. Rysunki architektoniczne, dekoracyjne, plany i widoki z XVIII i XIX wieku*, oprac. T. Sulerzyska, Warszawa 1969.
- KINOWSKA M., *Osiemnastowieczne szkoły pijarskie w Warszawie*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII-XIX wieku*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa 1993, s. 419-431.
- KONARSKI K., *Nasza szkoła. Księga pamiątkowa Warszawskiej Szkoły Realnej*, t. I: *Dzieje Warszawskiej Szkoły Realnej*, Warszawa 1932.
- KONDZIELA H., *Vogel Zygmunt*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, z. 1, Poznań 2000, s. 72.
- KOWECKA E., *O nieznannej akwareli Zygmunta Vogla i francuskim serwisie Antoniego Ostrowskiego*, „Biuletyn Historii Sztuki” 39 (1977), nr 4, s. 355-368.
- KOZAKIEWICZ S., *Bellotto Bernardo*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. I, Wrocław 1971, s. 116-122.
- KRASIŃSKI W., *Rys życia Zygmunta Vogla*, „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 20 (1828), s. 173-178.

- KUŚMIDROWICZ-KRÓL A., *Widoki pałacu w Górze – trzy akwarele Zygmunta Vogla w zbiorach Zamku Królewskiego w Warszawie*, „Kronika Zamkowa” 18 (2000), nr 1, s. 142-151.
- KWIATKOWSKI M., *Nieznana panorama Warszawy Zygmunta Vogla*, „Biuletyn Historii Sztuki” 20 (1958), nr 3/4, s. 335.
- KWIATKOWSKI M., *Szymon Bogumił Zug, architekt polskiego Oświecenia*, Warszawa 1971.
- LEWICKA-MORAWSKA A., MACHOWSKI M., RUDZKA M.A., *Słownik malarzy polskich. Od średniowiecza do modernizmu*, t. I, Warszawa 1998.
- Lohrmann Friedrich Anton August, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. V, red. J. Derwojed, Warszawa 1993, s. 132-134.
- ŁOZA S., *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954.
- MANIKOWSKA E., *Nax Johann Ferdinand*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV-XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016, s. 333-335.
- MANIKOWSKA E., *Vogel Zygmunt Deodat*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV-XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016, s. 473-477.
- Marcello Bacciarelli. *Życie – twórczość – dzieła*. [Katalog wystawy]. Muzeum Narodowe w Poznaniu, Muzeum Narodowe w Warszawie, oprac. A. Chyczewska, t. I-II, Poznań 1968-1970.
- MACZYŃSKI R., *Gdzie mieścił się konwikt Konarskiego? Rozważania o gmachach szkolnych Collegium Regium w Warszawie*, [w:] *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII-XIX wieku*, red. I. Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa 1993, s. 337-352.
- MACZYŃSKI R., *Kulturotwórcza rola warszawskiego Collegium Regium i Collegium Nobilium Scholarum Piarum*, [w:] *Przestrzeń klasztoru – przestrzeń kultury*, red. J. Pietrzak-Thébault, Ł. Cybulski, Warszawa 2017, s. 83-123.
- MACZYŃSKI R., *Zug Simon Gottlieb*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV-XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016, s. 498-509.
- MIKOCCA-RACHUBOWA K., *André Le Brun, „pierwszy rzeźbiarz” króla Stanisława Augusta*, t. I-II, Warszawa 2010.
- MIKOCCA-RACHUBOWA K., *Le Brun André-Jean*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. V, red. J. Derwojed, Warszawa 1993, s. 4-13.
- [NARUSZEWICZ A.], *Diariusz podróży Najjaśniejszego Stanisława Augusta, króla polskiego, na Ukrainę i bytności w Krakowie aż do powrotu do Warszawy dnia 24 lipca roku 1787*, Warszawa [b.r.].
- NIESIOŁOWSKA-ROTHERTOWA Z., *Albertrandy Antoni Zygmunt Aleksander*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. I, Wrocław 1971, s. 16-17.

- OSTROWSKI J., *Trzy nieznane akwarele Zygmunta Vogla i pałac w Górze*, „Biuletyn Historii Sztuki” 34 (1972), nr 1, s. 63-73.
- PIASECKA J.E., *Dzieje hydrografii polskiej do 1850 roku*, Wrocław 1970.
- PRÓSZYŃSKA Z., *Marteau Louis-François*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. V, red. J. Derwojed, Warszawa 1993, s. 389-392.
- PRÓSZYŃSKA Z., *Monaldi Giacomo*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. V, red. J. Derwojed, Warszawa 1993, s. 626-629.
- PUTKOWSKA J., *Warszawskie rezydencje na przedmieściach i pod miastem w XVI-XVIII wieku*, Warszawa 2016.
- RASTAWIECKI E., *Słownik malarzów polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających*, t. III, Warszawa 1857.
- RIZZI A., *Canaletto w Warszawie. Dzieła Bernarda Bellotta, zwanego Canalettem, w stolicy Stanisława Augusta*, przekł. K. Jursz-Salvadori, Warszawa 2006.
- ROTTERMUND A., *Zamek Warszawski w epoce Oświecenia. Rezydencja monarsza – funkcje i treści*, Warszawa 1989.
- SAWICKA K., *Nieznane widoki Łazienek i Belwederu*, „Biuletyn Historii Sztuki” 20 (1958), nr 3/4, s. 320-330.
- SITO J., *Deybel Christian Gottfried*, [w:] *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV-XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016, s. 114-115.
- SROCZYŃSKA K., *Kopie Vogla z widoków Warszawy Canaletta*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 2 (1957), s. 281-325.
- SROCZYŃSKA K., *Podróże malownicze Zygmunta Vogla*, Warszawa 1980.
- SROCZYŃSKA K., *Podwarszawskie rezydencje magnackie w obrazach Zygmunta Vogla*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 8 (1964), s. 345-376.
- SROCZYŃSKA K., *Vogel a nie Brenna autorem widoków mokotowskich*, „Biuletyn Historii Sztuki” 25 (1963), nr 4, s. 296-303.
- SROCZYŃSKA K., *Zygmunt Vogel, rysownik gabinetowy Stanisława Augusta*, Wrocław 1969.
- STĘPIEŃ R., *Z dziejów szkolnictwa pijarskiego w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, Wrocław 1996.
- Warszawa Zygmunta Vogla*. [Katalog wystawy]. *Galeria Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych „Pałac” [w Warszawie]*, oprac. K. Sroczyńska, Warszawa 1981.
- WAŻBIŃSKI Z., *Wstęp*, [w:] *Vasari i nowożytna historiografia sztuki. Antologia*, oprac. Z. Ważbiński, Wrocław 1975, s. 9-95.
- Widoki architektoniczne w malarstwie polskim 1780-1880. Katalog [wystawy]. Muzeum Narodowe w Warszawie*, red. K. Sroczyńska (przy współudziale M. Suchodolskiej), Warszawa 1964.

SPIS ILUSTRACJI

1. List Zygmunta Vogla do króla Stanisława Augusta z 14 marca 1786 r.; Archiwum Narodowe w Krakowie. Fot. Pracownia Reprograficzna Archiwum Narodowego w Krakowie.
2. Portret Zygmunta Vogla, litografia Jana Feliksa Piwarskiego wg obrazu Aleksandra Kokulara; publikowana w: E. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych*, t. III, Warszawa 1857. Fot. Pracownia Reprograficzna Biblioteki Narodowej w Warszawie.
3. Zygmunt Vogel, *Widok ulicy Miodowej w Warszawie*, 1785, kopia z Canaletta; Muzeum Narodowe w Warszawie. Fot. Pracownia Reprograficzna Muzeum Narodowego w Warszawie.
4. Szymon Bogumił Zug, *Widok wodozbioru, grotty z kaskadą i domku z wieżyczką w ogrodzie w Jabłonie*, 1778; Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Fot. Pracownia Reprograficzna Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.
5. Zygmunt Vogel, *Widok kaplicy grobowej w Siedlcach*, 1791; Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Fot. Pracownia Reprograficzna Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.
6. Podpis Zygmunta Vogla w jego liście do króla Stanisława Augusta z 14 marca 1786 r.; Archiwum Narodowe w Krakowie. Fot. Pracownia Reprograficzna Archiwum Narodowego w Krakowie.
7. Zygmunt Vogel, *Widok bramy Pobocznej w Warszawie*, 1785; Muzeum Narodowe w Warszawie. Fot. Pracownia Reprograficzna Muzeum Narodowego w Warszawie.
8. Zygmunt Vogel, *Widok zamku w Ojcowie*, 1787; Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Fot. Pracownia Reprograficzna Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

NIEZNANY LIST ZYGMUNTA VOGLA DO KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA
ORAZ KILKA REFLEKSJI O EDUKACJI MALARZA

Streszczenie

Artykuł prezentuje odnaleziony w zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie list Zygmunta Vogla (1764-1826), przyszłego akwarelisty, do króla Stanisława Augusta. Pismo, pochodzące z roku 1786, jest wielce interesujące, gdyż przynosi garść nieznanych, a nawet zaskakujących informacji do biografii tego ważnego artysty, wskazuje też – jak się zdaje – kluczowy moment w jego życiu. Okazuje się, że już wtedy miał on kłopoty ze wzrokiem i prosił króla o wyrażenie zgody na opuszczenie Malarni zamkowej, gdzie się kształcił, i wcielenie do korpusu inżynierów wojsk koronnych. Zainteresowanie Vogla zagadnieniami inżynieryjnymi wynikało z jego wcześniejszych kontaktów z Christianem Gottfriedem Deyblem von Hammerau, oficerem w korpusie pontonierów, oraz Janem Ferdynandem Naxem, budowniczym królewskim, zajmującym się splawnością polskich rzek, którzy

wystąpili w roli nauczycieli architektury cywilnej i wojskowej. Suplika nie została spełniona, gdyż monarcha, doceniając wrodzony talent i zdobyte umiejętności malarskie, odwołał go od tego zamiaru, wsparł wypłacaną co miesiąc pensją, a wkrótce – po swoim powrocie z podróży do Kaniowa w roku 1787 – zatrudnił do utrwalania w akwarelowych widokach architektonicznych pomników narodowej przeszłości, z czego Vogel wywiązał się znakomicie i został mianowany królewskim „rysownikiem gabinetowym”. W spisanej przez malarza po latach autobiografii pojawił się obraz „najważniejszej chwili” w jego życiu – przypadkowej rozmowy ze Stanisławem Augustem, który wzięwszy młodzieńca pod swoją opiekę, pokierował dalszymi jego losami. Publikowany list do króla dowodzi jednak pewnej mistyfikacji popełnionej przez Vogla, monarsze zainteresowanie nie było bowiem zupełnie przypadkowe, lecz zostało sprowokowane wystosowaną do tronu petycją.

Słowa kluczowe: Zygmunt Vogel, Stanisław August Poniatowski, akwarela, veduta, mecenat, edukacja artystyczna, Oświecenie, pamiątki przeszłości.

AN UNKNOWN LETTER OF ZYGMUNT VOGEL
TO KING STANISŁAW AUGUST OF POLAND
AND A FEW REFLECTIONS ON THE EDUCATION OF THE PAINTER

S u m m a r y

The article presents a letter from Zygmunt Vogel (1764-1826), a future watercolorist, to King Stanisław August, found in the collection of the National Archives in Cracow. The letter, written in 1786, is very interesting, because it provides a handful of new and unexpected facts to the biography of this important artist, it also indicates – as it seems – the key moment in his life. It turns out that at that time he suffered vision problems and asked the king for permission to leave the Castle Art Workshop, where he was educated, and incorporate him into the corps of the Crown Army engineers. Vogel's interest in engineering issues stemmed from his previous contacts with Christian Gottfried Deybel von Hammerau, an officer in the pontooner corps, and Jan Ferdynand Nax, a royal builder, dealing with the navigability of Polish rivers, who appeared as teachers of civil and military architecture. The supplication was not acquiesced, because the monarch, appreciating his inherent talent and acquired painting skills, dissuaded him from doing so, supported him with a monthly salary, and soon – after his return from a trip to Kaniów in 1787 – hired him to preserve the architectural monuments of the national past in watercolor vedutas. Vogel did it perfectly and was appointed the royal “cabinet draftsman.” In the autobiography, written by the painter, an image of “the most important moment” in his life appeared – an accidental conversation with Stanisław August who, giving his patronage to the young man, guided him. However, the published letter to the king proves a certain hoax perpetrated by Vogel. The monarch's interest was not completely accidental, but was provoked by a petition addressed to him.

Key words: Zygmunt Vogel, Stanisław August Poniatowski, watercolor, veduta, patronage, artistic education, Enlightenment, remnants of the past.

Translated by Karolina Jurak

A N E K S

List Zygmunta Vogla do króla Stanisława Augusta z 14 marca 1786 roku

Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, rkps sygn. 1124, s. 129

Najjaśniejszy Królu Panie Miłościwy

Nieprzeliczeni w różnych potrzebach do Waszej Królewskiej Mości udający się, a nigdy prawie bez pomocy i ratunku od Majestatu nieodchodzący, ośmielają mnie przykładami swymi, iż równie i ja doznam, jak oni, dźwigającej mnie Prawicy Pańskiej, wszakże tej już po części doznałem, bo przepędziwszy czas niejaki na rysowaniu w Akademii kosztem Waszej Królewskiej Mości utrzymywanej, powziętym z tej talentem dotychczas utrzymywałem się, lecz gdy słabość oczu w wieku tak młodym jest mi na przeszkodzie ciągłego na dal kontynuowania, smutny wystawiając obraz stracenia wzroku, a z tym i sposobu do życia. W tej to ja myśli, zważając przyszłe nieszczęście niechybnie z tego wyniknąć mogące, suplikuję Waszej Królewskiej Mości Panu Miłociwemu, ażebym mógł być umieszczonym w korpusie inżynierów za kadeta, gdzie nie potrzebując tak ustawicznego użycia wzroku, a mając przed sobą inne nauki inżynierom właściwe, krajowi użyteczność, a sobie sposób przyszłego pożycia niejako zapewnię.

Raczysz przy tym Najjaśniejszy Panie zaświadczyć, iż nazwisko moje właściwe Fogel z wyraźnej woli i rozkazu Pańskiego odmieniłem.

Waszej Królewskiej Mości Pana Miłociwego
wierny poddany
Zygmunt Ptaszek

Die 14 Martii 1786

76.14

Najjaśniejszy Królu
 Łanie Mitościwy!

Nieprzeżeni w różnych potrzebach do Waszej Króle-
 wskiej Mości oddaję się, a nigdy prawie bez pomocy y ra-
 tunku do Majestatu nie dochodzący, ośmielam, mieć przy-
 kładę swemu, iż również y ja doznam iak oni dźwigający
 mnie Prawicy Łaniskiej, wrażli tej już pomocy doznatem
 bo przepędziwszy czas niewiade na wyprawaniu w Akademij ko-
 sztem Waszej Królewskiej Mości utrzymywanej, powziętym
 z tej talentem dotychczas utrzymywałem się, ku gdy sta-
 bosi ocu w wieku aż tak młodym iest mi na przeszkodzie
 ciągłego na dal kontynuowania, smutny wystawiając obraz
 straszenia wrochu, a z tym y sposobu do życia. W tej to ja my-
 śli zważając przyszłe nierozwójcie nieruchomości z tego wynikać
 mogące: Supplikuję Waszej Królewskiej Mości Łanie
 Mitościwemu, a iobym mogł byćde umieszczonym w korp-
 sie Inżynierów za kadeta, gdzie nie potrzebuje tak ustawi-
 onego ujęcia wrochu, a maże przed sobą inne marki Inżnie-
 rom utaćiwe krajowi użyteczności, a sobie spaseb przydatge po-
 życia niezako zapewnić.

Prócz przytym Najjaśniejszy Łanie Łaiawad-
 cuję, iż narazko moje utaćiwe Fogel. z wyraźney woli
 y Prokuru Łanjskiego deminitem.

Waszej Królewskiej Mości
 Łana Mitościwego

Wierny poddany
 Zygmunt Barsek

14 Marcy 1786

1. List Zygmunta Vogla do króla Stanisława Augusta z 14 marca 1786 r.; Archiwum Narodowe w Krakowie; fot. Pracownia Reprograficzna Archiwum Narodowego w Krakowie



2. Portret Zygmunta Vogla, litografia Jana Feliksa Piwarskiego wg obrazu Aleksandra Kokulara; opublikowana w: E. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich*; fot. Pracownia Reprograficzna Biblioteki Narodowej w Warszawie



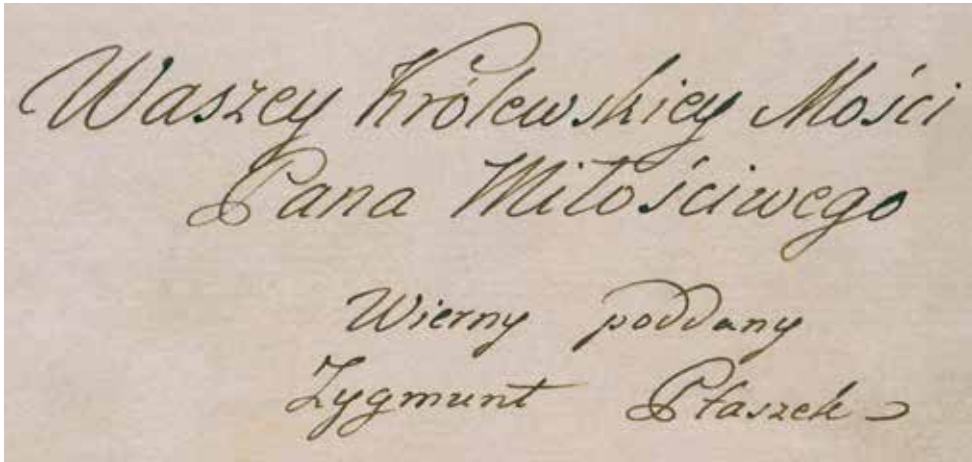
3. Zygmunt Vogel, *Widok ulicy Miodowej w Warszawie*, 1785, kopia z Canaletta; Muzeum Narodowe w Warszawie; fot. Pracownia Reprograficzna Muzeum Narodowego w Warszawie



4. Szymon Bogumił Zug, *Widok wodocziornu, grotty z kaskadą i domku z wieżyczką w ogrodzie w Jabłonie*, 1778, Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie; fot. Pracownia Reprograficzna Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie



5. Zygmunt Vogel, *Widok kaplicy grobowej w Siedlcach*, 1791; Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie; fot. Pracownia Reprograficzna Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie

A photograph of a handwritten letter in cursive script. The text is written in dark ink on aged, slightly yellowed paper. The first line reads 'Waszej Królewskiej Mości' and the second line reads ' Pana Miłościwego'. Below these lines, there is a signature that reads 'Wierny poddany Zygmunt Plaszek'. The signature is written in a fluid, cursive hand with a decorative flourish at the end.

6. Podpis Zygmunta Vogla w jego liście do króla Stanisława Augusta z 14 marca 1786 r.; Archiwum Narodowe w Krakowie; fot. Pracownia Reprograficzna Archiwum Narodowego w Krakowie



7. Zygmunt Vogel, *Widok bramy Pobocznej w Warszawie, 1785*; Muzeum Narodowe w Warszawie; fot. Pracownia Reprograficzna Muzeum Narodowego w Warszawie



8. Zygmunt Vogel, *Widok zamku w Ojcowie, 1787*; Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie; fot. Pracownia Reprograficzna Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie